

Długość transkrybowanego pliku w minutach	72 ¹ 2
Data wykonania transkrypcji	24.05.2022 ³
Liczba znaków ze spacjami	51 726 ⁴ 5

6 **BNI_11_L_Daniel_nagranie**

7 **Szymon Pilch:** Dobra, to jeszcze raz, czy mam twoją zgodę na nagrywanie tego?

8 **Daniel:** Tak.

9 **SzP:** Super, to tak, jak ci wspominałem, chciałbym, żebyś poopowiadał właśnie o swoim
10 życiu, o swojej historii, o swojej biografii od początku dzieciństwa do chwili obecnej, co
11 uznajesz za ważne.

12 **Daniel:** Nie wiem, czy nam czasu starczy na to. Dużo tego było.

13 **SzP:** Czas jest dla ciebie i tutaj na razie nie chcę przerywać, później będę miał kilka
14 pytań najwyżej.

15 **Daniel:** Jasne. No co, 27 lat mam, wychowywałem się jeszcze w czasach, kiedy nie było...
16 doba komputerów i internetu jeszcze była trochę taka... znaczy może inaczej, pamiętam
17 jeszcze świat bez tego i czas, kiedy się na podwórkach spędzało, a nie w domu przed
18 telewizorem. W sumie tak też się wychowywałem, w środowisku natury cały czas, wiesz, z
19 rówieśnikami. Tam były jakieś komplikacje rodzinne, jakieś wyjazdy, no to tam zmiany
20 szkół, ale to wszędzie jakby, gdzieś tam jeszcze nie odgrywało takiej roli, ta doba cyfryzacji.
21 Dlaczego do niej nawiązuję? Nawiązuję do niej, bo teraz wszyscy dzięki temu
22 funkcjonujemy. Trochę podróżowałem od tego czasu, zrobiłem zawód, kilka prac mam za
23 sobą, no a dzisiaj pracuję jak pracuję, jestem rodowitym mieszkańcem Z, więc jakby cały czas
24 jestem tutaj w tym miejscu, no i tutaj też się spotkaliśmy. Dzisiaj pracuję jak pracuję i tak,
25 pewnie chcesz nawiązać do tego koronawirusa całego? Więc gdzieś tam powiązane były te
26 spotkania. No to widzisz, jak to wyglądało, mam rówieśników, którzy większość czasu
27 spędzają w domu, no ja dzięki pracy mam więcej ruchu i miałem ruch, kiedy oni nie mogli go

28 mieć i dostawali fioła w domu. A ja faktycznie mogłem być na mieście cały czas i
29 obserwować. No mam rodzeństwo, mam czwórkę rodzeństwa i ja jestem drugi, czyli jakby
30 starszy i jeszcze mam starszą siostrę, jak widziałem, jak to młodsze rodzeństwo funkcjonuje,
31 ten cały okres pandemii na przykład spędzili przed komputerami, ale oprócz tego, że to się
32 wiązało z humorami, ze szkołą i ten, no to gdzieś tam te dzieci były mocno odizolowane i
33 zdziczały. No, ale co, żyjąc dzisiaj jakby nie wiem, co mogę ci powiedzieć więcej. Dzisiaj nie
34 przejmuję się tak, bo ja wiesz, może, gdybym nie był świadomy, jak wyglądał... może
35 inaczej, gdybym się wychowywał teraz, a wiedziałbym, jakbym dzisiaj miał 12 lat, a
36 wiedziałbym, jak mogę mieć 12 lat, nie wiem, te 15 lat temu, to bym wybrał tą młodość
37 dawno temu na pewno, nie teraz. Więc to młodsze rodzeństwo tego nie zna na przykład, gdzie
38 najfajniejszą frajdą było po prostu wyjść na dwór, to się pozmieniało. No, utrzymuję się sam,
39 wiesz, mam narzeczoną, gdzieś tam sobie oczywiście dobrze dajemy radę, chyba pod
40 względem finansowym, bo i pracujemy, i gdzieś tam staramy się jakieś poboczne rzeczy
41 robić, żeby sobie dorabiać. Znaczą, jak gdyby, ale widać, że teraz jest ciężiej, no bo wszystko
42 drożeje, to jest takie dzisiaj, jednak ciężiej jest się utrzymać dzisiaj niż pięć lat temu, nie?
43 Gdzieś tak bym funkcjonował jakby, no inaczej jest, no że z tą świadomością. Ale nie jest tak,
44 że coś brakuje w życiu. Nie wiem, spędziłem chyba, tak jak każdy, wiesz, wiek dorastania,
45 jeśli chodzi o jakieś tam młodości. No, mieszkalem w internacie trzy lata. Dużo razy szkołę
46 zmieniałem, gdzieś tam ze względu na to, że moja rodzina, moja mama się przeprowadzała
47 wiele razy. I też w sumie się rozwiedli moi rodzice. To były porzucane często po świecie.
48 No nie wiem, wszystko tak o mnie po krótko, pięć minut o, jest idealnie, starczyło.

49 **SzP: Spoko.**

50 **Daniel:** Musielibyśmy naprawdę usiąść i gadać, tak z głowy ciężko mówić też to.

51 **SzP: Dzięki, to mógłbym jeszcze mieć kilka pytań do tej części?**

52 **Daniel:** Musisz, bo inaczej nie odpowiem, jak nie będziesz pytał.

53 **SzP: Super, to może zacznijmy po prostu od początku, bo wspominałeś o tym, że jakby**
54 **miałeś właśnie te komplikacje w domu rodzinnym, wspominałeś...**

55 **Daniel:** No tak, rozwody rodziców.

56 **SzP:** Tak, rozwód właśnie, że się twoi rodzice rozwiedli, jak wspominasz ogólnie ten czas
57 właśnie, rozvodu?

58 **Daniel:** Ty no, smutny, no wiesz. No smutny, jakby masz dom rodzinny, który opuszczasz.
59 Wiesz, tam po latach już rozumiem wiele rzeczy, ale wtedy jako dziecko to mało rozumiesz,
60 tylko widzisz, dzieje się coś i cię nie ma, nie ma już tego, co było. Czyli jakiejś rodziny takiej
61 całej.

62 **SzP:** Jasne. Generalnie jak wspominasz właśnie twoje relacje z rodzicami, kim oni byli z
63 zawodu, jeśli mógłbyś powiedzieć?

64 **Daniel:** Mama jest technikiem dentystycznym. Oni prowadzili rodzinną firmę i tata był
65 przedstawicielem handlowym. Ale wiesz, mieszkaliśmy w domu 300 metrów, wiesz, jakby
66 rodzina usytuowana, nagle tak to się rozwalilo wszystko. Też nie była jakaś patologia, jak
67 niektórzy mają jakieś tam historie rodzinne patologii, nie, no po prostu miłosne sprawy.

68 **SzP:** A masz jakieś takie wspomnienia właśnie ze swoim tatą, ze swoją mamą właśnie,
69 jakieś takie ze wczesnego dzieciństwa, czym się tam zajmowałeś?

70 **Daniel:** 9 lat miałem, za wiele może nie pamiętam, nie? Ale z ojcem to tak w sumie średnio
71 jakoś tam czas spędzałem. Nie, właśnie z ojcem to tak wiesz, mój tata jest takim... on jest
72 człowiekiem do rany przyłóż, ale tak... jest taki serial teraz czy tam program, czego nie
73 nauczył mnie mój ojciec, nie? [śmiech] Słabo mnie uczył. No to teraz jest w moim życiu
74 jakoś tam, bo mieliśmy przerwę w relacji, ale jest, no pogada coś, podpowie, coś dogada.
75 Raczej daje mi wędkę niż rybę, jak mówią, że wiesz, pieniądze, na przykład daje mi coś,
76 mówi – *Uhandluj coś, sprzedaj, wtedy będziesz miał*. Ale nie, alimenty też mi jakieś tam
77 płacił. Tak wiesz, z ojcem. Jak to moja babcia powiedziała, on się dopiero po rozwodzie
78 ogarnął moich rodziców, gdzieś tam zaczął robić, prace swoje, wiesz, no ale tak słabo
79 pamiętam z ojcem. No, był, zawsze był, nigdy nie zaznałem od niego jakiejś wiesz, braku
80 miłości czy tam agresji, czy krzywdy, nie? Zawsze był dobrym człowiekiem, z wiatróvky
81 strzelaliśmy, ogniska robiliśmy, takie normalne, ale nic tam takiego szczególnego, że mnie
82 zabierał gdzieś tam na lot balonem, wiesz, nad Z [duże miasto w Polsce] albo samolotem.
83 Niektóre dzieci mają takie życie z ojcami, ale mój tata po prostu był i jest dobrym
84 człowiekiem. A mama dużo pracowała bardzo i cały czas pracuje. Też tam jako mama się

85 spełniała. Normalne. Ale dużo jej nie było w domu, więcej był tata w domu niż mama, mama
86 dużo pracowała, no taki zawód, wiesz, technik dentystyczny to cały czas siedzi i pracuje,
87 pracuje, pracuje, wykrzaczy się jakiś etap pracy i musi do niego wrócić, to jest ciężko. Teraz
88 to już nie, bo teraz dużo komputery robią i naprawdę, cyfryzacja dużo pomaga, ale wtedy
89 to... to jeszcze były takie czasy, że dużo czasu się spędzało w pracy. Potrafiła 24 godziny
90 siedzieć w pracy, nocami pracować.

91 **SzP: Wspominałeś też właśnie o swoim dzieciństwie, że się różniło od tego dzieciństwa**
92 **obecnego jakby.**

93 **Daniel:** Dzieciństwo mojego rodzeństwa od mojego, nie?

94 **SzP: Tak. Jakie miałeś właśnie wtedy relacje ze swoimi rówieśnikami, kolegami z**
95 **kwadratu, jak to się mówi?**

96 **Daniel:** Spoko. Ja się wychowywałem na takim trochę... to była granica Z, więc tam było
97 dużo domów, dużo podwórek, dużo lasów i dużo dzieci. Normalnie się wychowywałem,
98 dobre relacje. Zawsze jakieś piłki, jakieś podchody, jakieś rowery, jakieś gry, cały czas coś z
99 kimś robiliśmy. Żeby ci przypomnieć jakieś głupoty, wybijanie szyby kamieniami w
100 domach starych, tak jak to chłopaki.

101 **SzP: Jasne. Właśnie to rodzeństwo, twoją starszą siostrę, jak wspominasz?**

102 **Daniel:** Różnica między nami była duża, osiem lat. To jak ja miałem osiem, ona 16 to już
103 swoje życie, a potem 18 to wyleciała z kraju, bo ona jest modelką, wiesz? I wyleciała, i teraz
104 wróciła, ten koronawirus się zaczął. Najpierw wyjechała, bo było jej źle, a teraz wróciła, bo
105 wszędzie źle, tylko w domu najlepiej, jak się koronawirus zaczął, to jej nie widziałem chyba
106 13 lat.

107 **SzP: A reszta rodzeństwa? Jak to wyglądało?**

108 **Daniel:** Mam przyrodniego trójkę tak naprawdę, akurat nas jest piątka, już nawet nie liczę.
109 Mam trójkę przyrodniego rodzeństwa, dwójkę od strony mamy i jedno od strony taty. No nic.

110 **SzP: Ta różnica wieku jest też duża?**

111 **Daniel:** Między nami no, między mną a tym bratem to jest chyba 21 lat, a między mną a
112 bratem młodszym 13, a między siostrą 14 na przykład.

113 **SzP:** Poopowiadaj mi trochę, jak to było właśnie u ciebie w szkole, jak te czasy szkolne,
114 szkoły podstawowej wyglądały, jak je wspominasz?

115 **Daniel:** Które lata?

116 **SzP:** No wiesz...

117 **Daniel:** Podstawowej, tak?

118 **SzP:** Podstawówka, tak.

119 **Daniel:** Bo do szóstej klasy podstawówka była, tak?

120 **SzP:** Tak, tak ogólnie.

121 **Daniel:** No fajnie, wtedy wsiadałem na rower, jechałem na rowerze do szkoły, a teraz, jak
122 mówię mojej mamie – *Wyślij brata do szkoły na rowerze, po co masz go wozić codziennie*
123 *rano?* To już jest wiesz, inne podejście do wychowania dzieci. Jeździłem od drugiej klasy na
124 rowerze do szkoły, z chłopakami jakby wiesz, spędzaliśmy czas na boisku, najfajniejszą
125 lekcją to był WF i wyjście na dwór, i SKS po lekcjach. A nie siedzenie przed... chociaż może
126 wiesz, ja teraz tak mówię, ale pewnie wtedy, jak nie teraz, to oni co, mogli wyjść na dwór, jak
127 mogę iść z chłopakami pomucić w FIFE, też jest inaczej. Ja tak mówię, bo to jest mój ogląd,
128 że wolałem jednak to podwórko niż komputer, bo ja wolałem coś robić niż nic nie robić. Na
129 przykład, jak ja lubię, moja narzeczona się dziwi, że odpocznij, ja odpoczywam jak coś robię,
130 nie? Tylko coś robię nie innego niż praca, ale coś robię to ja sobie odpoczywam albo jak jadę
131 do siebie na działkę, to jest dla mnie wymurowanie grilla to jest coś super, wolę to niż leżeć
132 na leżaku na słońcu. Albo wrzucić drewno do stodoły, bo po prostu tak, to jest dla mnie...
133 skosić trawnik, umyć samochód i sobie pogrzebać przy aucie. Zawsze sobie znajdę zajęcia,
134 tylko muszę mieć podwórko, ja nie mogę mieszkać w bloku, a ja mieszkam w bloku, jak mam
135 podwórko to robię dużo rzeczy, a jak mieszkam w bloku to mnie strzela, bo nie mam, co
136 robić. O tyle też fajnie, że mieszkam na KS [jedno z osiedli Z], mam taką dzielnicę, że jest
137 dużo zielonego i jest taka domowa atmosfera, że wynajmuję mieszkanie, bo akurat swojego
138 nie mam, ale teraz patrzymy, że dobrze, że nie wzięliśmy kredytu na mieszkanie, bo byśmy

139 takie raty płacili, że byśmy się za głowę złapali. Moi znajomi mają kredyt za 1400 złotych, a
140 teraz płacą... oni wzięli tą stopę procentową chyba nie stałą, tylko zmienną, tam wyliczyli, że
141 mogą płacić koło 8 tysięcy, nie?

142 **SzP: No, zwłaszcza w Z.**

143 **Daniel:** Nie, nie, gdzieś z KI [jedna z dzielnic Z] czy coś, tak wyliczyli, że ta stopa się...
144 dobrze, że nie wzięliśmy kredytu, nawet, jak stała stopa, to brali 1400, teraz płacę 1800, zaraz
145 2400. Tak, że cieszę się, że nie wzięłem i nie wzięliśmy kredytu. Mam takie podwórko, że w
146 sumie okej. Znaczą podwórko, no osiedle, jest dużo zielonego, dużo przestrzeni, nie są to
147 wielkie bloki, tylko max trzy piętra, cztery, głównie starsi tam mieszkają, taka jest domowa
148 atmosfera mocno, z psem chodzę bez smyczy, bo nie ma ulicy przy tym. KS, fajna sprawa to
149 jest. Ładna dzielnica. Znaczą ładna, spokojna, starzy ludzie, wiesz, taka jest spokojna. Są
150 dwie IG [dzielnice Z], jedna jest północ, a druga południe, ta fajniejsza to jest południe, a
151 północ to są ćmulki stare. Tam mocno taki jest zaludniony, a tu enklawa, nie?

152 **SzP: Okej, chciałbym jeszcze wrócić na chwilę do tych czasów szkolnych, się trochę**
153 **uczepilem, ale jakby też interesują nas pewne etapy w życiu ludzi, no nie? Też pewne**
154 **etapy w biografii po prostu. No i jak w ogóle wspominasz właśnie relacje w szkole z**
155 **uczniami, z nauczycielami i tak dalej? Jak to tam wyglądało?**

156 **Daniel:** Na pewno lepsze niż teraz mają dzieciaki, do tego nawiązujesz. Wtedy nauczyciel to
157 był taki trochę wychowawca, jakby też utożsamiał się z nauczycielami bardziej, bo byli
158 fizycznie, a teraz to chyba tak średnio, bo wiesz, się możesz utożsamiać. Często były jakieś
159 tam relacje z nauczycielami takie bardziej prywatne, bardziej lubiło się nauczycieli. Teraz to
160 możesz go krzyżykiem wyłączyć, a wtedy krzyżykiem nie wyłączyłeś, więc mogłeś z nim
161 trochę spędzić czasu i się tak nie wiem, poznać i może dla niektórych nauczyciel to był
162 autorytet, dla mnie nigdy to nie był autorytet, ale okej, dzisiaj to na pewno nie. Czy to była
163 podstawówka, czy to było gimnazjum, jakby jakoś czułeś jakiś respekt do nauczyciela chyba,
164 to też może niedobrze, bo dzieci się nie powinny bać nauczycieli, tylko powinny chcieć
165 chodzić do tej szkoły, ale każdy ma inne metody. Ja miałem tyle, że chodziłem do
166 prywatnych szkół, do liceum tylko chodziłem publicznego, tak że chodziłem do prywatnej
167 podstawówki, prywatnego gimnazjum.

168 **SzP: A masz jakiś taki ogłód, żeby porównać te doświadczenia właśnie prywatnych szkół**
169 **i publicznych, czym to się tak różni?**

170 **Daniel:** Wydaje mi się, że ten okres liceum to już tak naprawdę raczej nie, ale może w
171 podstawówce, gdzie dzieci są mocno dla siebie chamskie i się wyjadają, to może faktycznie
172 gdzieś w publicznych szkołach większe było jest dzieci, jeszcze takie to były czasy, takie
173 dzieci były rodzin różnych, teraz to jest większa świadomość. Mi się wydaje, że nauczyciele
174 nawet są bardziej świadomi i jak widzą, co się dzieje z dzieckiem, to reagują. Też wydaje mi
175 się, że poziom życia ludzi się zmienił, teraz się trochę ludziom żyje lepiej i już nie ma takich
176 dużych różnic między bogatymi a biednymi, gdzieś tam było tak, że dzieci, które miały coś
177 lepszego, które mają coś gorszego, teraz to się zatarało, więc kiedyś mogło to mieć duże
178 znaczenie, a teraz małe, prywatne a publiczne. Może pod względem językowym, bo jakbyś
179 chciał, żeby twoje dziecko uczyło się trzech języków, to puścisz go do szkoły językowej, ale
180 wydaje mi się, że jeśli chodzi o podstawowe nauczanie to nie ma różnicy, żeby wybrać fajną
181 szkołę.

182 **SzP: Wspominałeś o tym właśnie, że lubiłeś bardziej takie zajęcia czy lekcje WF-u.**

183 **Daniel:** Tak, każdy chłopak chyba to lubił.

184 **SzP: A były jakieś przedmioty, których nie lubiłeś albo lubiłeś?**

185 **Daniel:** Muzykę lubiłem. Polski, matematyki nigdy nie lubiłem. Może gdzieś tam w
186 podstawówce, ale raczej słaba ta matematyki, fizyki nie lubiłem, też nie lubię fizyki. I chemii,
187 a skończyłem rozszerzony biol-chem. No, ale akurat nie chciałem, ale moja mama mnie
188 popchnęła do tego.

189 **SzP: Rozumiem. Czyli ta muzyka, tak?**

190 **Daniel:** Muzyka fajny przedmiot. Plastyka była fajna też. Gram na perkusji, uczę się grać na
191 perkusji.

192 **SzP: I też od dzieciństwa?**

193 **Daniel:** Nie, akurat od czterech miesięcy. Ja zawsze lubiłem muzykę. Muzyka jest spoko,
194 więc zawsze gdzieś tam lubiłem muzykę, plastykę lubiłem też, akurat takie artystyczne rzeczy
195 lubiłem. Lubię no.

196 **SzP:** Właśnie, takie zainteresowania artystyczne widzę, że tutaj masz.

197 **Daniel:** Ja lubię, lubię, no.

198 **SzP:** A czy robiłeś coś związanego właśnie z tymi zainteresowaniami? Chodziłeś na
199 jakieś kółka?

200 **Daniel:** Kiedyś chodziłem na ceramikę, jak byłem młodszy. Na ceramikę chodziłem, no. To
201 wszystko z takich dodatkowych przedmiotów. W sensie, artystycznych. Kiedyś na gitarę
202 chodziłem, ale gitara mi się nie podobała, za mało energiczna. Wszystko. No, ale zawsze
203 jakieś tam wiesz, na lekcjach więcej rysowałem niż się uczyłem często. Na językowych, no,
204 to jak przedmioty językowe, to nauczyłeś się raz tych wszystkich czasów, dwa, ile możesz to
205 powtarzać? No, tak to wszystko.

206 **SzP:** A właśnie jeszcze zostając przy czasach, jakby ta szkoła podstawowa, bo rozumiem,
207 że jeszcze chodziłeś do gimnazjum, czy to był jeden budynek jakby czy różne?

208 **Daniel:** Nie, zmieniłem, my się przeprowadziliśmy.

209 **SzP:** Jak właśnie wspominasz ten czas przeprowadzki?

210 **Daniel:** W sumie spoko. Przeprowadzałem się sam, to drugie miejsce miałem i potem więcej
211 znajomych, chociaż to pewnie kwestia wieku, tam też pewnie bym zaraz miał, bo to taki wiek
212 był, że nagle się zaczęło wychodzić i z ludźmi spotykać, ale nie, nie odczuwam tego. Zresztą
213 wtedy poznałem swoją narzeczoną obecną, jak miałem chyba 14 lat. Potem, jak miałem 22,
214 zaczęliśmy ze sobą być. Widzisz, tak, nie, spoko. Mam tam trochę znajomych. Miałem tam
215 kumpla, do którego potem do Australii leciałem, moje życie jakoś tak się tam... odnalazłem
216 się w rzeczywistości.

217 **SzP:** To była ta pierwsza przeprowadzka, tak?

218 **Daniel:** No, była.

219 **SzP:** A ile ich było łącznie?

220 **Daniel:** Kurde... ale miast czy miejsc, mieszkań?

221 **SzP:** Jakby domów, mieszkań.

222 **Daniel:** Nie wiem.

223 **SzP:** **Sporo ich było?**

224 **Daniel:** No z 15? Potem to już sam wybierałem, na przykład już tam nie mówię o tym czasie,
225 jak byłem za siebie odpowiedzialny, to jeszcze liczę tak, ale nie, ten okres taki dorastania to
226 chyba miałem z 5-6 przeprowadzek. Z tym, że szkołę, no to raz zmieniałem, tak? Dwa razy ze
227 względu na przeprowadzkę.

228 **SzP:** **Czyli te przeprowadzki też były związane z tymi komplikacjami rodzinnymi,**
229 **rozumiem?**

230 **Daniel:** Nie, raz, jak starzy mieli rozwód, a potem, jak moja mama chciała, kupiła mieszkanie
231 gdzieś tam, tam się przeprowadziliśmy, tam długo mieszkałem, a potem jeszcze była
232 wyprowadzka mojej mamy, bo moja mama odeszła od mojego ojca, a potem mój ojczym
233 odszedł od mojej mamy, czyli karma wróciła. Więc potem, jak mój ojczym wyprowadził się,
234 odszedł od mojej mamy, to wyprowadził się na Mazury, to też się wyprowadziliśmy na
235 Mazury, ja tam wytrzymałem siedem miesięcy w liceum i wróciłem, mieszkałem w internacie
236 trzy lata, w ogóle się nie odnalazłem w takim małym mieście, więc wróciłem z powrotem do
237 Z, jak miałem tam 15 lat. 16? Nie wiem, 17? Ile ma się w liceum? No nieważne, ale na całe
238 liceum w internacie mieszkałem w Z. No, trudno, te 23 minuty to może...

239 **SzP:** **A co pamiętasz właśnie z tego pobytu na Mazurach, rozumiem, że tam trochę**
240 **spędziłeś?**

241 **Daniel:** Siedem miesięcy, niedużo. Wiesz co, akurat jeśli chodzi o szkołę, nauczyciele byli
242 tam mega dobrzy, tak jak na przykład matematyki to mnie słabo nauczyle gdziekolwiek tam
243 miałem, matematyka, uczyli mnie, to słaby byłem po prostu z matmy, a tam mnie na
244 rozszerzeniu nauczyle, że miałem 4, 5, na rozszerzeniu, nie? Tak, że no, nauczyciele byli tam
245 naprawdę dobrzy. Wiesz, małe miasto, zero nerwów, ludzie żyli jeszcze innymi rzeczami, no
246 bo tam szedłeś do szkoły na 9, skończyłeś o 13, 14, co miałeś robić? A tutaj wiesz, do szkoły
247 jedziesz godzinę, wracasz godzinę, jeszcze w korkach godzinę, coś zrobić, załatwić, dzień ci
248 ucieka, jesteś po prostu wkurwiony, a tam ludziom się fajnie żyje, bo luz, wiesz, mają czas na
249 wszystko. Ci nauczyciele byli fajni, bardzo przyjemni. Fajne miejsce. Dobrze wspominać.

250 **SzP:** Jasne, a tak pozaszkolnie, to coś się tam działo, że tak powiem, w twoim życiu?

251 **Daniel:** Czy coś się działo w moim życiu?

252 **SzP:** Na tych Mazurach.

253 **Daniel:** Nie, jakąś tam dziewczynę poznałem, kumpli tam trochę miałem też, potem z tymi
254 kumplami się w Z spotykałem, bo często do mnie przyjeżdżali. Z tymi ludźmi wiesz,
255 normalnie funkcjonowałem, jakby tam trochę nie wychodziłem do nich pod tym względem,
256 że wiesz, co, jedni mnie lubili, inni mnie nie lubili, bo przyjechał wiesz, mieszkaniec Z, nie? I
257 tam konflikty się czasem działy, ale też byłem tam na tyle krótko, że miałem to w sumie w
258 dupie, bo ja wiedziałem, że tam nie będę mieszkał.

259 **SzP:** Te konflikty były jakieś poważne?

260 **Daniel:** Nie, do niczego jakoś tam bardzo nie doszło, ale tam wiesz, dziwni ludzie mieszkali,
261 bo to AG [małe miasto na Mazurach], przy rosyjskiej granicy, przy przejściu granicznym.
262 Tak, że takie miejsce trochę... tam odludzie takie, że kurwa, dziwni oni byli i wiesz,
263 zazdrościli mi wielu rzeczy, nie? [rozmowę przerywa telefon]

264 **SzP:** Czyli to były czasy mniej więcej liceum, tak?

265 **Daniel:** Mhm.

266 **SzP:** I przeprowadziłeś się do internatu, jak w ogóle wtedy wspominasz tamto swoje
267 życie w internacie?

268 **Daniel:** Nie no, bardzo dobrze.

269 **SzP:** Trochę inaczej?

270 **Daniel:** Sam byłem za siebie odpowiedzialny. Dobrze mnie karmili, były i dziewczyny, i byli
271 chłopaki, i imprez dużo było, fajnie. Też znajomych kilka tam miałem, znaczy kilku, sporo.
272 Potem miałem sam pokój dla siebie, bo mnie lubili, wiesz, nauczyciele w sensie. Miałem
273 dobry kontakt z nauczycielem, lubiłem, bo wiedzieli, że ja jestem obowiązkowy. Więc fajnie.
274 Potem miałem takie chody u woźnych, że jak miałem swój samochód, to stawałem na
275 parkingu, puszczali mnie, wiesz? Tam w internacie, swoim autem. To kumpla z internatu
276 mam do dzisiaj najlepszego, razem w pokoju mieszkaliśmy. To taki kumpel, że do niego

277 dzwonię 2, 3 w nocy i wiem, że on mi pomoże, nawet, jak się kłócimy i się posprzeczamy, pół
278 roku nie gadamy ze sobą, to wiesz, zawsze się ze sobą pogodzimy. Trochę pieniędzy też
279 razem zarobiliśmy, śmieszne czasy. Głupoty. [śmiech]

280 **SzP: Okej, czyli to był ten czas liceum i wtedy jakby miałeś już jakieś plany, jak to**
281 **wyglądało właśnie?**

282 **Daniel:** Na co?

283 **SzP: Plany po liceum, że tak powiem.**

284 **Daniel:** Nie miałem. Miałem plan tylko zdać maturę i na razie tyle. Studia? Też skończyłem
285 zawód technika dentystycznego, wiesz, policealnie. I w biurze, i w kancelarii pracowałem, i...
286 nie wiem, w wielu miejscach pracowałem. Jakby, gdzieś tam studia też skończyłem rok na
287 logistyce, ale zupełnie mi się jakoś studia... nie ciągną mnie studia, jak zrobię studia to zrobię
288 pewnie coś na zasadzie projektowania wnętrz może, coś z architekturą, ale to jak będę już
289 miał mocno dużo finansowo zapasu takiego. No, w ten sposób. Bo myślałem, żeby iść na
290 prawnicze studia, jak w kancelarii byłem, bo dwa lata w kancelarii pracowałem, ale też
291 jakoś... ja muszę tworzyć coś, wiesz.

292 **SzP: Jasne. Czyli po prostu jakby byłeś rok na tych studiach i rzuciłeś, tak?**

293 **Daniel:** Dziekankę sobie wziąłem, ale nie wrócę na nie. Nie wrócę na te studia, jakoś mnie
294 nie ciągną, bo też dlaczego? No, bo mi się nie chce przed tym komputerem siedzieć, jak jest
295 ładna pogoda, cały rok mam zdalnie po prostu, bo tak jest do dupy, wiesz, pracowałem wtedy
296 w Europie to na przykład wyjeżdżałem na weekend, no fajnie, bo miałem, czego słuchać i
297 wiesz, wykłady i tak dalej, ale to do dupy studia takie. Wolałbym tam pójść, posiedzieć,
298 poznać ludzi i pewnie poczułbym taką motywację, żeby na te studia chodzić, tak nawet wiesz
299 tam, z nikim się nie widzisz, nikogo nie znasz, na tych grupach na Facebooku może
300 popiszesz, ale to nie jest to samo.

301 **SzP: A jak wyglądał proces wyboru tych studiów?**

302 **Daniel:** Logistyka?

303 **SzP: Po liceum właśnie.**

304 **Daniel:** Jak wygląda czy jak u mnie wyglądał?

305 **SzP:** Jak u ciebie wyglądał ten proces decyzyjny, dlaczego akurat logistyka?

306 **Daniel:** Bo to jest logistyka małych i średnich przedsiębiorstw, miałbym po tym inżyniera,
307 więc o tyle fajnie. Nie, dla mnie zawsze gdzieś tam logika była ważna w życiu i jakby
308 wydawało mi się, że mi to prosto pójdzie i spoko, to prosto pójdzie, ale... nie mój klimat. Te
309 studia nie. Poza tym ja uważam, że wiesz, możesz coś umieć w głowie i tak dalej, ale
310 przychodzi taki czas... może przyjąć taki czas, że będziesz musiał coś umieć zrobić i za to ci
311 będą płacić, a nie za to, że wiesz, zobacz, co się dzieje na Ukrainie, przecież te wszystkie
312 koncerny, te wszystkie duże firmy, apteki, szpitale, szkoły, to jest wiesz, to jest popiół, nie? I
313 co, takie korporacje będą tam siedziały 15 lat, będą umiał dobrze na giełdzie się rozporządzać i
314 za mną będzie 10 tysięcy takich osób w tej firmie, ta firma zbankrutuje z powodu głupoty, no
315 i co? Ja 15 lat, co ja ze swoim życiem zrobiłem, nie? Też gdzieś dlatego tego technika
316 dentystycznego zrobiłem, żeby mieć zawód w ręku i fach. Więc cokolwiek się będzie działo,
317 no to wiesz, żeby się będą ludziom zawsze psuć, żeby umieć coś zrobić, bo umieć coś zrobić
318 to jest naj... ja żałuję, że nie poszedłem do zawodówki niż do liceum, do liceum na nic mi to
319 nie było potrzebne, mogłem iść do szkoły zawodowej, może bym do jakiegoś
320 informatycznego poszedł technikum. I bym wiesz, zarabiał pieniądze, a jakbym chciał to bym
321 poszedł na studia. Tylko, że ja miałem inne życie, ja nie miałem tak, że mogłem sobie,
322 wiesz... ja żyłem po prostu, nie być w plecy, nie miałem takiego spokoju, jak każdy, coś
323 wybrać czy rodzice w domu, coś się stanie, to ci zawsze dadzą pieniądze. Wiesz, ja tak nie
324 miałem, nie? Miałem takie poczucie, że muszę coś ze sobą robić, no i tyle, to było
325 najważniejsze, żeby w ten sposób... ale dzięki temu mam to, co mam, no nie? Uważam, że w
326 moim wieku to jestem bardziej ogarnięty niż niejeden rówieśnik. Wiesz, mam 26 lat, oni idą
327 do swojej pierwszej pracy. Ale są tacy, którzy są w moim wieku i zająłoby się lepiej niż ja
328 funkcjonują, akurat mieli inaczej, ale też nie porównuj żyrafy do słonia, nie? Nie da się. Nie
329 patrz, co masz dzisiaj, tylko gdzie jesteś dzisiaj, a gdzie byłeś wtedy i wtedy coś się zmienia,
330 wiesz. Robiłem dużo rzeczy, miałem takie tygodnie, że potrafiłem zarobić 6-7 tysięcy, bo
331 robiłem remonty na przykład, mieszkalem w Australii, nauczyłem się robić remonty,
332 przyjechałem do Polski, zacząłem robić remonty ludziom. Umiesz coś zrobić, no i jesteś
333 fachowiec i ci płacą za to, tylko to akurat męcząca praca mocno, teraz to robię dorywczo, jak

334 ktoś mi tam coś zleci, to tam hobbistycznie pójde mu zrobić, ale tak, żeby na tym zarabiać to
335 nie, bo to jest obciążające fizycznie bardzo. Trzeba mieć ekipę ludzi po prostu.

336 **SzP: A jak to się stało, że trafiłeś właśnie do Australii?**

337 **Daniel:** Mój kumpel wyleciał. Wyleciał i dalej jest tam rok, coś tam pozwiedzasz, zarobić
338 sobie pieniądze i tak dalej. Akurat tam miałem dużo też takich konfliktów, bo zazdrośni byli
339 też, ja nie wiem. Zazdrościli chyba o to, że ja sobie dobrze daję radę, bo tam pracowałem z
340 Polakami, wiesz, tam z reguły, jak Polacy gdzieś wylatują albo w ogóle ludzie gdzieś
341 wylatują to dlatego, że sobie nie dają rady u siebie w kraju, nie? I tam też było duże grono
342 takich właśnie Polaków, którzy tam wylecieli, no bo jakby zarobkowo, finansowo, nie? Więc
343 to raczej nie środowisko ludzi wyedukowanych, ja pojechałam tam, sam sobie odłożyłem na
344 to, ja sam sobie pojechałem, wiesz, jakby dałem sobie tam radę i ja nie miałem parcia, żeby
345 tam jechać, żeby zarabiać pieniądze, bo tu nie daję rady, nie? A tam duża część ludzi w taki
346 sposób lata. Tam do Australii akurat, gdziekolwiek. Chyba, że wyjeżdżasz, bo cię tam praca
347 ciągnie, bo masz na przykład tam oddział i ci proponują, są różne, ale wiesz, mój kumpel
348 polecał, bo tam poleciała jego mama tak po prostu. Stwierdziła, że jeszcze ma trochę życia,
349 coś tam, wylatuję tam, nie? On tam polecał i faktycznie się tam też nauczył wykonywać
350 zawód, wrócił do Polski, już też meble akurat, zabudowy kuchenne robi, w takich
351 konkretnych miejscach tam się tego nauczył. No, ale jakby to on, nie? Ale Polaków to tam
352 byli, no to tak wiesz, świry. No i byli zazdrośni, bo ja tam przyleciałem, ja sobie po dwóch
353 tygodniach kupiłem nowego MacBooka, jakieś nowe ciuchy, coś tam. Ja nie wiem, dlaczego
354 byli zazdrośni, w każdym razie dobrze sobie dawałem radę, nie? I to tyle. Ale spoko, miło
355 było tam sobie pobyc, aczkolwiek nie mój klimat, dlatego wróciłem. Wiesz, święta były w
356 mega ciepłym okresie, więc mi się nie podobalo, nie mogłem się przyzwyczaić, zimno było,
357 kiedy w Polsce było ciepło, bardzo długo potrzeba, żeby człowiek się przestawił na tamten
358 klimat. Tu mamy gęstszą krew, Europejczycy mają gęstszą krew niż ludzie w Australii, ale to
359 jest tak wiesz. No i tyle.

360 **SzP: A wspominałeś jeszcze o tej pracy w Europie, tak? Jeśli dobrze zrozumiałem.**

361 **Daniel:** Tak, jeździłem jako kierowca.

362 **SzP: Aha, czyli jeździliście jako kierowca vana, ciężarówki?**

363 **Daniel:** Busami.

364 **SzP:** I to kiedy było, w którym momencie?

365 **Daniel:** Jak koronawirus się zatrzymał, no, już miesiąc, dwa na wirusie.

366 **SzP:** I jak tam trafiłeś w ogóle do tej pracy?

367 **Daniel:** Mojej mamy facet ma firmę transportową i mu się kierowca wykruszył, no i ja
368 jeździłem za niego, pół roku jeździłem. Fajnie, tylko wiesz, nie docenił mnie. Jakby, nie
369 zapewnił mi odpowiednich warunków w tej pracy. Bo jakby jeździłem, wiesz, busem, chociaż
370 bus nie miał klimy, wyobrażasz sobie?

371 **SzP:** Aha, okej, musiało być naprawdę srogo.

372 **Daniel:** No kurna, jak miałem jeden kurs, że jechałem do Francji do ER [małe miasto] nad
373 ocean, najgorętszy okres w Europie bez klimy. Ja nie wiem, dlaczego ja to robiłem, ja się
374 wkurwiłem, nie będę tak pracował, zrezygnowałem z tej pracy, a tu Mercedes, wiesz,
375 pięcioletni samochód, właśnie taki człowiek, że niby wszystko było dobrze, ale coś takiego
376 musiało być do dupy, że cię wkurzało we współpracy z nim. Więc tak. Znaczy wiesz, nie to,
377 że nocowałem co wieczór w hotelu, to nie było jakieś tam, że ja byłem murzynem, ale... no
378 więc nie wiem, czy możesz to puścić, że nie byłem murzynem, ale nie byłem murzynem, tak
379 wiesz, tu zrezygnowałem, stwierdziłem, że nie. Potem kupiłem swojego busa i sam robiłem
380 transporty.

381 **SzP:** Okej, a miałeś własną firmę?

382 **Daniel:** Tak, mam przyjaciela od urodzenia, którego znam, on dopisał do swojej działalności
383 usługi transportowe. Kupiliśmy busa i po Polsce jeździliśmy. Zarobić z nawiązką. Znaczy,
384 spłacił się bus i każdy zarobił chyba po... bo wiesz, to też stwierdziliśmy, zrezygnowaliśmy,
385 bo w zimę było strasznie słabo, nie? I po co mamy trzymać ten samochód i za ubezpieczenie
386 płacić, dobra, sprzedajemy go, to teraz jakoś było w listopadzie. Potem do DPD poszedłem. I
387 co, i to tak, podstawiali busa, kupiliśmy, znaczy ja kupiłem za 5, zrobiłem serwis, za 6 tysięcy
388 szedł bus jakiś, sprzedałem go za 6,5, a przy tym jeszcze zarobiliśmy po 10 tysięcy prawie.
389 To tak wiesz, to była taka dorywcza praca.

390 **SzP:** A jeśli chodzi o tę pracę właśnie biurową, to długo pracowałeś?

391 **Daniel:** Prawie dwa lata. Dwa lata, ale strasznie... w sensie no dwa lata, wytrzymałem dwa
392 lata. Potem już nie. Nie chciało mi się, dojeżdżałem daleko, dwie godziny z PA [mniejsze
393 miasto obok Z] do Z, więc zrezygnowałem.

394 **SzP:** Jeszcze chciałem cię zapytać o to DPD, bo ty pracujesz, przypomnij, od kiedy?

395 **Daniel:** Listopada.

396 **SzP:** I tam trafilesz właśnie...

397 **Daniel:** Kumpla mam, co też tam jeździ.

398 **SzP:** Wcześniej jeszcze coś robiłeś związanego z logistyką, oprócz tych busów?

399 **Daniel:** Nie, nic nie robiłem.

400 **SzP:** Czyli to DPD, okej. Dobra, chciałbym jeszcze cię zapytać o takie biograficzne
401 rzeczy, ostatnią może rzecz, póki mi się coś nie przypomni, ale chciałem zapytać właśnie
402 o twoją narzeczoną, jeśli mogę, to mówiłeś, że jesteście od ilu, od 5 lat już tak ze sobą?

403 **Daniel:** 6.

404 **SzP:** Jak to się stało właśnie, że się zeszliście, bo mówiłeś, że ją poznałeś...

405 **Daniel:** Do mnie zadzwoniła któregoś dnia, bo my się dobrze kumplowaliśmy, ogólnie
406 zawsze mieliśmy ze sobą dobry kontakt i któregoś dnia do mnie zadzwoniła, my się zawsze
407 mijaliśmy, albo ona z kimś była albo ja. I w pewnym momencie ona do mnie zadzwoniła,
408 zaczęliśmy się spotykać, zawsze nas do siebie ciągnęło. Ale busa też kupiłem, bo w sumie
409 tak, chciałem się jej oświadczyć, gdzieś wyjechać, do AP [duże miasto w Europie], ale
410 koronawirus się pojawił i nie można było latać, ja się nie szczepiłem, ona też się nie szczepiła.
411 No i kupiłem tego busa, zrobiliśmy sobie wycieczkę busem po Polsce, nocowaliśmy na
412 kempingach, wiesz, się oświadczyłem w tamtym roku po takiej podróży.

413 **SzP:** W tamtym, tak?

414 **Daniel:** No.

415 **SzP:** A czy macie jakieś takie wspólne biznesy, że tak to ujmę?

416 **Daniel:** Biznesy?

417 **SzP:** Współpracujecie jakoś biznesowo?

418 **Daniel:** Biznesowo nie współpracujemy razem, ale może będziemy kiedyś, może, jak będę
419 technikiem, będę miał pracownię, to chętnie ją do biura wezmę, bo ona jest taka wiesz, ona
420 jest analitykiem od refundacji leków generalnie. Więc taka jest dokładna, nie? Pod tym
421 względem. A biznesów wspólnych nie prowadzimy.

422 **SzP:** Jeszcze wracając do tego tematu tego technika dentystycznego, to w którym to
423 momencie właśnie było, kiedy zrobiłeś tego technika?

424 **Daniel:** Jak pracowałem w kancelarii, to w sumie, jak miałem 22 lata skończyłem szkołę.

425 **SzP:** Czyli rozumiem, że dalej się tym zajmujesz?

426 **Daniel:** No nie. Z doskoku właśnie, jak pracować trzeba tutaj, ale wiesz, żeby wiedzę osiąść
427 to naprawdę trzeba się uczyć. Wiesz, moja mama w siebie w szkolenia moim zdaniem
428 włożyła koło 200 tysięcy złotych, żeby być dobrą, naprawdę, tyle trzeba włożyć i w sprzęt, i
429 we wszystko, żeby zacząć to robić, to też trzeba być dobrym. Moja mama już to 30 lat robi,
430 więc naprawdę, ma swoją pracownię, jest naprawdę dobrym technikiem. Robiła zęby do
431 programu telewizyjnego, wiesz, na tyle dobrze włada, jest dalej, ale dużo pieniędzy w siebie
432 włożyła, nie? Nauczyć.

433 **SzP:** A w jakiś sposób pomagała właśnie tobie w tym?

434 **Daniel:** W nauce czy w czym?

435 **SzP:** Ogólnie tak w nauce tego zawodu, prowadzenia biznesu.

436 **Daniel:** Nie, moja mama nie umie uczyć. Pokaże ci, powie ci, ale dużo to kosztuje nerwów,
437 żeby kogoś nauczyć, ona nie umie przekazać wiedzy, ona umie ją osiąść, ale nie umie jej
438 przekazać, a ja w drugą stronę, ja więcej ci coś tam powiem niż wiem, bo na przykład dojdę
439 do czegoś w trakcie rozmowy, że połączę wątki i ci jeszcze powiem, ona na przykład tak nie
440 ma, ona ci nie przekaze wiedzy. Musisz być mega inteligentnym skurczybykiem, żeby od niej
441 się czegoś nauczyć, a potem zrobisz tak, jak ona ci powiedziała i ci powie, że to jednak jest

442 źle i trzeba inaczej. Tak, że wiesz, ale nie no, myślę, że tak, że będę to robił w życiu, bo ile
443 możesz z paczkami latać, nie? No wiesz. Porąbana robota, paczki.

444 **SzP:** To chciałbym jeszcze po prostu o kilka rzeczy cię zapytać, a propos właśnie pracy
445 w pandemii i później jeszcze będę miał parę pytań bardziej światopoglądowo-
446 powiedzmy tam, dotyczących życia. Może takie pierwsze pytania, jak w ogóle
447 wspominasz ten pierwszy moment ogłoszenia tej pandemii właśnie dwa lata temu ponad
448 już?

449 **Daniel:** Ja straciłem pracę i wyjechałem, zamknęli pracownię, w której pracowałem. Mam
450 jeszcze tak ze 20 minut, nie?

451 **SzP:** Okej.

452 **Daniel:** Zobaczyliśmy się dość wcześnie, tak półtorej godziny.

453 **SzP:** Dobra, to mówisz, że straciłeś tę pracę, a w ogóle, jeśli chodzi o to falowanie
454 pandemii to jak to wspominasz?

455 **Daniel:** Falowanie?

456 **SzP:** Pierwszą, drugą, trzecią falę.

457 **Daniel:** No słuchaj, nie wiem, ja nie miałem telewizji do tego, w sumie to nie wiem. Jakby
458 nie dotknęło mnie to w ogóle, w ten sposób. Może tylko poza tym, że musiałem maseczkę
459 nosić.

460 **SzP:** Jasne. Jak ta pandemia wpłynęła na tą twoją pracę ogólnie, nie tylko te maseczki
461 czy inne, ale czas pracy, wynagrodzenia i tak dalej? Czy coś tutaj się zmieniło?

462 **Daniel:** Nic. Nic, akurat miałem wiesz, taką miałem wygodę, że jak się zaczęła pandemia to
463 ja na półtora miesiąca wyjechałem na wieś po prostu, mieszkalem u babci. Wracalem do Z na
464 weekend, żeby tam gdzieś sobie zarobić pieniądze i wracałem tam, tak że gdzieś kosztowo to
465 nie odczułem. Nie wiem, jakieś oszczędności, coś tam handlowałem, te pieniądze zawsze
466 były. Samochód sobie kupiłem w tym czasie, tak że nie było tak źle.

467 **SzP:** Wtedy w 2020 kiedy tak regularnie pracowałeś, w którym miesiącu?

468 **Daniel:** Jak się pandemia zaczęła, to ja chyba regularnie nie pracowałem przez trzy miesiące,
469 to były dorywcze takie prace.

470 **SzP:** Czyli tak regularnie zacząłeś mniej więcej w połowie roku pracować?

471 **Daniel:** Chociaż nie, zacząłem... no jakoś tak, w lato wróciłem do pracy.

472 **SzP:** Bo ta logistyka, tak?

473 **Daniel:** Nie, pracowałem jeszcze w takiej firmie, która zajmowała się usuwaniem graffiti.
474 Wiesz, wróciłem, żeby coś mieć od razu na start, żeby nie szukać pracy, jak wróciłem do Z,
475 żeby od razu pracować, tam dobre pieniądze zarobiłem sobie, po drodze na umowie o pracę
476 3,5 tysiąca dawali na początek, to całkiem okej.

477 **SzP:** Czyli obecnie to jest to DPD, czyli... bo jak rozumiem, to był listopad, czyli wtedy,
478 jak były...

479 **Daniel:** Listopad, ja od tego listopada?

480 **SzP:** Tak.

481 **Daniel:** Od tego, co ja byłem.

482 **SzP:** Tak, 2021.

483 **Daniel:** No.

484 **SzP:** I wtedy były właśnie takie lockdowny, czy odczułeś to w pracy?

485 **Daniel:** Zupełnie nie odczułem.

486 **SzP:** Jeśli chodzi właśnie o ten czas pracy i tak dalej, ilość zadań może, coś tu się
487 zmieniło, że było więcej zadań na przykład?

488 **Daniel:** Nie, trochę więcej było, ludzie nie wychodzą z domu, ale to falowo.

489 **SzP:** Aha, falowało?

490 **Daniel:** Falowało, raz miałem więcej, raz mniej, z reguły we wtorki więcej, bo ludzie w
491 weekend zamawiają i wtedy to te rzeczy, więcej zamówień, ale jakby nie przykuwam do tego
492 takiej dużej wagi.

493 **SzP:** Chciałem tylko zapytać, bo mówisz, że jeździsz na skuterze?

494 **Daniel:** Nie, na motocyklu, znaczy 125, motocykl taki. W tamtym roku sobie kupiłem.

495 **SzP:** I ty od początku jakby jeździsz na tym motocyklu czy jeszcze vanem jeździleś, czy
496 busem?

497 **Daniel:** Jak, że tylko na motocyklu? Ja mam motocykl dodatkowo, w lato się przemieszczam.

498 **SzP:** W sensie w DPD.

499 **Daniel:** W DPD to busem tam się jeździ.

500 **SzP:** Okej, bo właśnie zastanawiałem się, w jaki sposób się przemieszczasz w tej pracy.

501 **Daniel:** A, w pracy busem, paczki busem przecież, vanem.

502 **SzP:** Okej, czyli tutaj mówisz, że po prostu jakby można było zaobserwować takie
503 falowanie, tak?

504 **Daniel:** No wiesz, tak, różnie, to nie ma reguły, wiesz, jest majówka to nikt nie zamawia, po
505 majówce ktoś coś zamawia, tych paczek jest więcej, wiesz.

506 **SzP:** A czy tutaj jakby miałeś takie poczucie braku bezpieczeństwa takiego
507 zdrowotnego, że mogłeś się zarazić po prostu tym?

508 **Daniel:** Mogłem, no. No to paczki, wiesz, tego nie kontroluję, to mogę się zarazić.

509 **SzP:** Czyli tutaj jakby bałeś się, tak, tego, że możesz się zarazić?

510 **Daniel:** Nie bałem się, ale mogłem się zarazić.

511 **SzP:** Okej. A jeśli chodzi właśnie o... jakby to może głupio brzmi, ale taką zmianę
512 stanowiska, czy tutaj jakby mogłeś, czy pandemia wpłynęła na to, że nie wiem, mogłeś
513 awansować albo niekoniecznie?

514 **Daniel:** Tam nie ma, gdzie awansować. Możesz awansować, jak otworzysz swoją firmę i
515 będziesz miał swoją firmę transportową, ale tam nie ma, jak awansować.

516 **SzP:** Czyli tutaj, jeśli chodzi o wynagrodzenie, to niekoniecznie wzrastało?

517 **Daniel:** Nie.

518 **SzP:** Pod wpływem tego, że ludzie więcej zamawiali?

519 **Daniel:** Nie.

520 **SzP:** Czyli ten system wynagrodzeń jest taki sztywny czy jak to było?

521 **Daniel:** Znaczy wiesz, tam o 100, 150 więcej złotych być może premii dał, nic więcej.

522 **SzP:** A czy tutaj jakby te relacje jakoś się zmieniły pomiędzy tobą a
523 współpracownikami, kolegami z pracy?

524 **Daniel:** Nie, jak? Tam sobie pomagam, bo to wiesz, raz jeden ma więcej, drugi ma mniej
525 pracy, więc sobie pomagają, żeby porozwozić.

526 **SzP:** Jasne, a że tak powiem, takie relacje z przełożonymi, czy tutaj coś się zmieniło w
527 tym DPD?

528 **Daniel:** Nie.

529 **SzP:** A może właśnie jakieś relacje z klientami, że coś...

530 **Daniel:** Bardziej mnie poznawali, no nie? Bo byli częściej w domu i częściej paczki odbierali,
531 to wiesz, napiwki dawali, znaczy no... tak, dawali jakieś napiwki, może z tego też, że ja
532 ryzykowałem, a oni nie.

533 **SzP:** A czy tutaj ten poziom zaufania się jakby zmienił pomiędzy tobą a klientami?

534 **Daniel:** Myślę, że większy na tyle, że paczki zostawiam pod drzwiami, może tyle.

535 **SzP:** To prawdopodobnie mogli się obawiać o to?

536 **Daniel:** Znaczy, takie zaufanie, że jak nie było, to niech pan zostawi w domu pod drzwiami.

537 **SzP:** A czy były jakieś takie problemy w pracy, które wyskakiwały tak nagle,
538 powiedzmy? W tym DPD.

539 **Daniel:** Nie.

540 **SzP:** Nie było jakichś takich problemów właśnie związanych z pandemią?

541 **Daniel:** Nie, może to, że ktoś czasem nie odebrał, ale tak to nie.

542 **SzP:** Czyli zdarzały się takie przypadki?

543 **Daniel:** Wtedy pod drzwiami zostawialiśmy.

544 **SzP:** A czy tutaj jakby ten wasz pracodawca jakoś wam pomagał, jakieś wsparcie?

545 **Daniel:** Sam jeździł, jak ktoś się wykrzaczył to sam jeździł.

546 **SzP:** Czyli na przykład jakieś nie wiem, maseczki i tak dalej?

547 **Daniel:** A, o tym mówisz, to oczywiście maseczki, rękawiczki rzadko, ale żele
548 dezynfekujące.

549 **SzP:** Takie wsparcie psychologiczne czy interpersonalne?

550 **Daniel:** Nie, chyba nikt nie potrzebował.

551 **SzP:** Jasne. Że tak powiem, czy tutaj była pomoc państwa jakaś?

552 **Daniel:** Państwa? Tam było, ja dostałem jakieś... jakąś pomoc, nie pamiętam, jak się
553 nazywała. Nie pamiętam, jak to się nazywało, ale oni dawali jakąś tam część wynagrodzenia,
554 jakąś dla poszkodowanych, co pracę stracili.

555 **SzP:** Dodatek solidarnościowy, tak?

556 **Daniel:** Nie, to było jeszcze inaczej, to było... nie pamiętam, jak to się nazywało, ale jak to
557 się zaczęło, to niby, jak komuś spadły zarobki, to dawali jakieś pieniądze dodatkowe, dawali
558 chyba 1/3 zarobków czy coś, 1/5, nie pamiętam. To tyle.

559 **SzP:** A powiedz mi, bo też mówiło się o tym, że jakby ci pracownicy... [rozmowę
560 przerywa telefon] Bo się mówiło, że jesteście tacy niezbędni, nie?

561 **Daniel:** No tak.

562 **SzP:** Kurierzy jako pracownicy niezbędni, czy twoim zdaniem taka łatka niezbędności w
563 ogóle ma sens w waszym przypadku? Jak byś to opisał?

564 **Daniel:** Czy ma sens? Czyli czy ta łatka ma sens?

565 **SzP:** Tak, kategoria jakby niezbędności, że was określano jako pracowników
566 niezbędnych do funkcjonowania państwa, społeczeństwa.

567 **Daniel:** No, dopóki dronów nie będzie to może tak.

568 **SzP:** A czy to dalej jakby będzie aktualne po pandemii twoim zdaniem?

569 **Daniel:** No pewnie. Ktoś musi paczkę doręczyć.

570 **SzP:** Jasne. Tutaj jeszcze mam kilka pytań właśnie dotyczących już takich kwestii
571 powiedzmy światopoglądowych i chciałbym cię zapytać, czym jest takie dobre życie dla
572 ciebie, jak byś zdefiniował dobre życie?

573 **Daniel:** Myślę, że dobre życie jest w momencie, gdy nie musisz płacić za to, że żyjesz, ale to
574 nie ten świat. Bo czy to jest mądre, że ty masz coś swojego i za to płacisz, że ty masz coś
575 swojego? Ktoś ma swoją ziemię i musi płacić za to, że ją ma, pańszczyźnianę złodziejom. Nie
576 ma takich, może, że są takie kraje na ziemi albo będziesz mieszkał na drzewie, ale nie,
577 umówmy się, to nie jest zdrowy świat i żeby żyć dobrze, musisz mieć pieniądze, to jest chore.
578 Czemu masz płacić za to, że coś posiadasz? To jest... może kiedyś to się zmieni.

579 **SzP:** A dobrą pracę, jak byś zdefiniował, czym jest dla ciebie dobra praca?

580 **Daniel:** Człowiek, który robi to, co umie robić dobrze i lubi to, co robi, to nie pracuje. I tyle,
581 nie musisz pracować, możesz być dobry w tym, co robisz, co lubisz robić. Jak lubisz zbierać
582 temperówki albo kamyki, nie wiem, ktoś ci za to daje pieniądze, bo umiesz to sprzedać, no to
583 zajebiście. Jeżeli to jest praca, to nazwij to pracą, a jeżeli to nie jest praca, tylko hobby, na
584 tym zarabiasz, to nazwij to hobby, na którym zarabiasz, jak chcesz, żebyś to robił z
585 przyjemnością. Bo wiesz, jak masz rąbać drewno... no to może będzie katorga wtedy, a nie
586 praca, ale o to chodzi, nie? Żeby mieć tą pracę, w której nie pracujesz i chcesz praca.
587 Dlaczego praca? Może lubisz robić, na tym zarabiasz, lubisz robić torty i na tym zarabiasz, bo

588 masz taką pasję, stworzenie czegoś nowego, a inny nie wiem, lubi pogadać i coś umie
589 sprzedać komuś albo przynieść jakąś informację, będzie pieniądze zarabiał.

590 **SzP: A czy w twoim życiu jakby pandemia spowodowała jakieś takie problemy w twoim**
591 **życiu prywatnym?**

592 **Daniel:** Nie, może się w domu bardziej ścinaliśmy, bo dużo czasu ze sobą spędzaliśmy, ale
593 tak to nie, bez żadnych problemów.

594 **SzP: W jaki sposób sobie jakby radziliście z tym, z tą taką presją?**

595 **Daniel:** Mieliliśmy szczęście, że byliśmy w domu na wsi u babci, więc ja poszedłem na dwór,
596 ona w domu czytała książkę. Ja się wyżyłem, coś zrobiłem na dworze i czytałem z nią książkę
597 przy kominku, więc nie. Ale ludzie w mieszkaniu myślę, że przeżyli to strasznie i współczuję
598 im, bo nie można było wychodzić z domu.

599 **SzP: Słuchaj, a czy zdarzyło ci się ostatnio, w przeciągu 2-3 ostatnich lat brać udział w**
600 **aktywności społecznej czy charytatywnej, czymś takim?**

601 **Daniel:** Charytatywnie? W społeczności? Nie wiem.

602 **SzP: Jakies takie aktywności społeczne.**

603 **Daniel:** Ale typu co masz na myśli?

604 **SzP: Marsze, jakieś takie wiesz, demonstracje.**

605 **Daniel:** Nie, ja się nie utożsamiam, wiesz? Mam swoje przekonania i czy ja muszę je jakby
606 nie wiem, głosić gdzieś? Słuchaj, no takich, jak ja, co krzyczą, to tam są dziesiątki. Jak ktoś
607 mnie zapyta, to mu odpowiem i wtedy, ale tak to nie, nie szedłem na ludzi, nie, żadne jakieś
608 tam, a charytatywnie to cały czas robię. Komuś coś upadnie na ziemię, to mu podniosę, żeby
609 nie musiał się schylać, otworzę pani drzwi albo coś pomogę przenieść, albo coś nie wiem,
610 różne rzeczy charytatywnie, nie musi być, że wydasz pieniądze na jakiś cel. Możesz oddać
611 ubrania do PCK, to będzie charytatywna pomoc, nie? Dużo możesz robić charytatywnie.
612 Możesz pomóc ślimakowi, z chodnika podnieść, położyć na trawie, żeby nikt nie rozdeptał, to
613 też jest charytatywne.

614 **SzP: A co do tych wyborów, zdarzyło ci się brać udział?**

615 **Daniel:** W wyborach? Prezydenckich albo...

616 **SzP:** Politycznych.

617 **Daniel:** Nie.

618 **SzP:** Masz jakiś taki powód, dla którego to wybrałeś?

619 **Daniel:** Wiesz, my się pokłócimy, oni się dogadają, wiesz? To jest mój powód jedynie, ale no
620 nie, nie uczestniczyłem, nie mam żalu, że ktoś przegrał, mam jakieś swoje poglądy i fajnie,
621 ale to jakby nic nie zmieni, że ja... znaczy... bo nie mam wpływu, bo nie ma, w czym
622 wybrać. Nie ma, w czym wybierać, może to też głupie myślenie, bo może właśnie jest, co
623 wybierać, ja tego nie robię, nie wiem, nie utożsamiam się z polityką, nie jestem kibicem,
624 wiesz, to, co mnie interesuje, tego nie robię, jak będę miał może 40 lat i się odcytam w chuj
625 politycznych książek i opinii ekspertów, zobaczę, co się dzieje na świecie i będę chciał to tak,
626 ale nie ten wiek, może nie dorosłem do tego, żeby się interesować polityką.

627 **SzP:** Czyli tak potrafiłbyś, może to jest głupie pytanie, ale czy dałbyś radę zdefiniować
628 swoje poglądy polityczne? Za czym jesteś?

629 **Daniel:** Jestem za tym, żeby ludzie nie kłamali, nie? Tylko wiesz, jeju, to jest tak obszerny
630 temat świadomościowy, że... bo możesz wszystko człowiekowi wyciągnąć i możesz
631 wszystko zarzucić, i możesz wszystko, masz pieniądze to możesz dużo zrobić, żeby ktoś
632 zmienił zdanie, a wtedy wyjdiesz na kłamcę, no nie? Ja nie mam poglądów takich, znaczy no
633 po prostu nie mam, jak coś robisz szczerze to jest to dobre, nie? Tylko, jak robisz coś szczerze
634 i masz szczerze poglądy, to mimo, że próbujesz przekabacić szczerze, to może nie wyjść, ale
635 nie mam jakichś poglądów. Kocham swój kraj, wiem, ile moi dziadkowie tej krwi wylali,
636 więc to szanuję, no nie? Tylko kiedyś były inne czasy, kiedyś była wojna uczciwa, a teraz jest
637 wojna nieuczciwa. Teraz możesz wyjść i wiesz, będą cię widzieć ze 40 kilometrów i cię wiesz,
638 w moment zniszczą, a wtedy jednak gdzieś tam była ideologia i honor, i walka, wiesz, i duch
639 walki, nie? Bym nie poszedł na wojnę, mimo, że wiesz, u mnie i pomnik jest postawiony, i
640 coś tam.

641 **SzP:** Właśnie chciałbym się dopytać o taką kwestię jakby reprezentacji organizacji,
642 reprezentacji jakby pracowników w organizacji. Chciałbym zapytać, bo na pewno

643 **żadnych związków zawodowych u was nie ma, ale co sądzisz w ogóle o takiej działalności**
644 **związków zawodowych? Ogólnie w branży waszej.**

645 **Daniel:** W branży związki zawodowe? Wiesz, ja nie znam idei związków zawodowych, nie
646 wiem, czym ma się związek zawodowy zajmować. Musiałbym znać postulaty, co ma związek
647 zawodowy, wiesz, co sobą reprezentować, co ma, wiesz. To jest najważniejsze. A jak nie
648 wiem to nie powiem ci, czy to ma sens, bo nie wiem, na czym polega związek zawodowy, nie
649 pracowałem w czasach PRL-u, nie wiem, jakie są związki zawodowe, jak działały, nie
650 powiem ci, bo nie wiem, co miałyby, chyba tylko zrzeszać... nie wiem, nie znam polityki
651 tego.

652 **SzP: A czy orientujesz się na poziomie ogólnokrajowym, jak działają związki, no nie? Bo**
653 **mamy Solidarność i tak dalej.**

654 **Daniel:** Nie, nie wiem, znaczy domyślam się, że... nie, nie znam, nie interesowałem się w
655 ogóle.

656 **SzP: A czy twoim zdaniem mogłyby istnieć jakieś organizacje, które reprezentują**
657 **pracowników w twojej branży?**

658 **Daniel:** Nie. Myślę, że nie. Może w branży techników dentystycznych tak na przykład, bo
659 albo u prawników to pewnie jest, czyli to zawsze. Ale jak są jakieś wiesz... nie, pod tym nie.
660 To nie wiem, co by musiało być, minimalny status, żeby ilość pracy regulowali? Nie wiem.
661 To musiałby ktoś wymyśleć jakiś coś, postulać.

662 **SzP: Mam jeszcze dosłownie ostatnie 3-4 pytania.**

663 **Daniel:** No dawaj.

664 **SzP: I słuchaj, właśnie niektórzy twierdzą, że nasze społeczeństwo składa się z grup,**
665 **które są skonfliktowane, nie?**

666 **Daniel:** No.

667 **SzP: Czy twoim zdaniem w ogóle to ma sens?**

668 **Daniel:** Skonfliktowane?

669 **SzP: Tak, czy nasze społeczeństwo jest skonfliktowane?**

670 **Daniel:** Słuchaj, zawsze są konflikty i to nie jest nasze społeczeństwo, bo nie ma czegoś
671 takiego jak nasze społeczeństwo, pojedziesz do Niemiec i tak samo. Ja nie wiem, czemu jest
672 takie podejście, że w Polsce to są tacy ludzie, kurwa, gówno byłeś, gówno wiesz, nie byłeś na
673 świecie, bo to nie jest, że o Polsce to jest tak. Weź, nie ma czegoś takiego, każdy ma swoje
674 zdanie i każdy ma prawo je wypowiedzieć, jak się ktoś zgadza z kimś w zdaniu to tworzą
675 grupę, jak ktoś coś innego to stworzy inną grupę, jak cztery grupy stworzyć, to nie wiem, czy
676 spytasz, czy łokieć jest lepiej podeprzeć stołem, kijem, to ci powie krzesłem i masz kolejną
677 grupę, i masz takich trzy cztery, nie wierzę w to. Każdy ma, a nawet, jak są jakieś grupy, to
678 każdy ma swój argument, żeby coś osiągnąć tą grupę po to, żeby osiągnąć coś innego, cztery
679 stacje benzynowe, spytasz, tu, bo jest dobre paliwo, a ten powie tu, bo jest dobre paliwo, a
680 czemu ty tankujesz, bo jest dobre paliwo, a bo jeszcze zbieram punkty na fakturze albo mam
681 kartę do płatności, na tej stacji nie mam, jakby tam była to bym na tej był, więc w ogóle nie,
682 nie ma takich rzeczy, nie wierzę.

683 **SzP: A czy nie wiem, czy potrafiłbyś tak zidentyfikować takie główne grupy, które są**
684 **skonfliktowane tutaj w Polsce u nas?**

685 **Daniel:** Skonfliktowane grupy? Nie wiem. Stary, nie wiem, kibice już nie są skonfliktowani.

686 **SzP: A czy zgadzasz się z takim poglądem, że w Polsce istnieją nierówności społeczne?**

687 **Daniel:** Nie.

688 **SzP: Nie ma czegoś takiego, tak?**

689 **Daniel:** Nie ma czegoś takiego, co, nierówności kobiet i mężczyzn? W czym? Ja uważam za
690 nierówne, że na przykład kobiety... o nierównościach, no nie widzę nierówności, bo kobieta
691 na przykład czegoś nie robi, a mężczyzna robi, a kobieta coś robi, czego mężczyzna nie
692 robi, tu nie ma równości, bo się równoważą. Jeśli mówisz, na tym przykładzie możemy
693 tylko, ale w innych grupach jakichś na przykład nie wiem, co, że... nie wiem, co masz, jakbyś
694 mi dał jakiś przykład to może bym się wypowiedział.

695 **SzP: Wiesz, takie nierówności typu są ludzie bardziej wykształceni, są mniej**
696 **wykształceni.**

697 **Daniel:** No tak, ale...

698 **SzP:** Ludzie bardziej majątni, ludzie mniej majątni.

699 **Daniel:** Uważam, że to nie są przeszkody, to są tylko atuty, które można wykorzystać, ale to
700 nie są przeszkody. Wydaje mi się, że jakbyś chciał, no chyba, że może to dotyczyć lekarzy i
701 dentystów, tam z reguły dostają się na studia dzieci, które mają duże pieniądze, ale myślę, że
702 gdybyś był obrotowy, by ci bardzo zależało, żeby pieniądze pozyskać, to byś poszedł na te
703 studia, fakt, że jest to łatwiej, ale na przykład osoba bogata też może być zaraz biedna. Nie
704 wiem, każdy ma, wiesz, swój proces działania. Jak chce coś osiągnąć, to chce coś osiągnąć.

705 **SzP:** A czy ta pandemia miała jakiś wpływ na te nierówności czy twoim zdaniem...

706 **Daniel:** Znaczy wiesz, na pewno bogaci mieli łatwiej i ten, kto miał pieniądze, miał po prostu
707 łatwiej, uważam, że państwo powinno zaopiekować się tymi, którzy mieli mniej, którzy
708 potracili prace, mieli faktycznie mniej, ale tak to żeby zadbać o nich trochę, bo jeżeli oni byli
709 w tym procesie dochodzenia do tego, żeby mieć więcej, być na tym poziomie, żeby mieć
710 więcej, to może takim ludziom warto pomóc, którzy faktycznie mają mniej, jest im ciężiej.

711 **SzP:** A czy ta pandemia, twoim zdaniem, mogła wpłynąć na te konflikty, o których
712 wcześniej rozmawiałeś?

713 **Daniel:** Biedni i bogaci?

714 **SzP:** Nie, te konflikty typu partia X, partia Y, konflikty tego typu.

715 **Daniel:** Przecież to musi być, partia X potrzebuje partii Y. Konflikty są z dupy wzięte, no
716 jakby ten konflikt... nie ma konfliktów, to wszystko jest potrzebne do czegoś, rozumiesz?
717 Partia X jest opozycyjna, dzięki temu partia Y może coś zrobić, żeby było lepiej, bo czegoś nie
718 widzi, a partia opozycyjna coś widzi, no i wiesz, nie ma takiego czegoś, oni się dogadają
719 zawsze.

720 **SzP:** Słuchaj, a takie ostatnie jeszcze pytanie podsumowujące, gdzie widzisz siebie za
721 pięć lat?

722 **Daniel:** W grobie. [śmiech]

723 **SzP:** A tak serio?

724 **Daniel:** Serio, gdzie się widzę? Nie chcę się widzieć. Nie chce się widzieć za pięć lat.

725 **SzP:** Czyli żyjesz tu i teraz jakby?

726 **Daniel:** Co ja mogę za pięć lat zaplanować? Pomyślę, że chciałbym mieć już dom swój i
727 swoją rodzinę, i dziecko, i to jest wszystko. Dzisiaj tego nie potrzebuję, nie? Coś tam sobie
728 planuję powoli, ale nie mam, wiesz, super jakiegoś planu, bo to wszystko się zmienia
729 momentalnie, kto by ci przepowiedział tą pandemię? No i co, ja sobie zaplanuję, że będę żył
730 tym, że będę miał za pięć lat, kurde, już zrobmy to, że będę miał swoją wyspę za pięć lat, a
731 Putin stwierdzi, że on tam jedzie, no i co? Albo nie wiem, wiesz, nie planuj, bo w ogóle
732 wiesz, na głowę. Dzisiaj się czuję najlepiej i tyle.

733 **SzP:** Dobra, to chyba z mojej strony, wiesz, tyle.

734 **Daniel:** Super.

735 **SzP:** Nie wiem, czy coś jeszcze chcesz.

736 **Daniel:** Nie.